

# Szczepański, Janusz

---

## Z gospodarczych dziejów miasta Osmolina w pierwszej połowie XIX wieku

---

Notatki Płockie 28/4-117, 17-20

---

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Z gospodarczych dziejów miasta Osmolina w pierwszej połowie XIX wieku

Wędrując po Mazowszu Płockim można spotkać wiele osad lub wiosek posiadających w dawnych latach prawa miejskie. Taką osadą jest Osmolin, leżący przy szlaku komunikacyjnym, prowadzącym z Płocka do Łowicza.

Dokładne ustalenie daty nadania praw miejskich Osmolinowi jest niemożliwe. Brak źródłowych danych aż do drugiej połowy XV w., nie zezwala na przyjęcie bez zastrzeżeń dat lokacji Osmolina, zamieszczonych w *Encyklopedii Powszechnej* Orgelbranda ustalonej na r. 1339 i w *Słowniku Geograficznym Ziemi Polskich* — ustalonej na r. 1431.<sup>1</sup> W 1459 r. Osmolin wymieniony jest jeszcze jako wieś<sup>2</sup>, a w 1462 r. już jako miasto.<sup>3</sup>

Okres rozkwitu Osmolina przypadł na XVI w. i na pierwszą połowę XVII w. W 1564 r. miasteczko posiadało już 181 domów, a wśród jego mieszkańców było 49 rzemieślników. Dochody jego wynosiły 622 zł 28 gr.<sup>4</sup>

Kres rozwojowi Osmolina położył najazd szwedzki w 1655 r. Lustracja z 1660 r. podała, że: „[...] miasteczko Osmolin funditus przez nieprzyjaciela spalono. Na 49 wólk tylko dwie były osiadle. Domów pozostało zaledwie 15, a [...] rzemieślników nie masz podobnie rzeźników i szewców”. Również piwowarzy „[...] dla spaleni browarów piwa nie robią”. Dochody Osmolina spadły do 43 zł 21 gr.<sup>5</sup>

Miasteczko stało się również przedmiotem grabieży ze strony wojsk walczących w latach 1700—1721, w czasie wojny północnej. Ze zniszczeń tych Osmolin nie zdołał się już podźwignąć, o czym świadczy 49 domów w 1793 r.<sup>6</sup> Po drugim rozbiórce Polski, miasteczko wraz z całą Ziemią Gostynińską dostało się pod panowanie pruskie.

Do Osmolina należało wówczas 704,5 ha. Obszar zabudowany wynosił 43 ha.<sup>7</sup> W 1793 r. stało na nim 49 drewnianych domów, krytych słomą, katolicki kościół, plebania. Trzydzieści placów można było jeszcze wykorzystać pod budowę domów. W pobliżu miasta stało 40 stodół krytych słomą.<sup>8</sup>

W Osmolinie mieszkało wówczas 258 osób, wyłącznie wyznania katolickiego.<sup>9</sup> Głównym zajęciem ludności była uprawa roli i hodowla. Do mieszkańców Osmolina należało 643,5 ha gruntów ornych, 16,5 ha łąk i pastwisk oraz 1,5 ha lasów i nieużytków.<sup>10</sup> Mieszkańcy hodowali 66 koni, 50 krów, 102 świnie i 15 kóz.<sup>11</sup> Liczba rzemieślników była niewielka. Spośród 14 rzemieślników; było zatrudnionych: w rzemiośle odzieżowym i obuwniczym — 3, spożywczym — 2, budowlanym — 1, w obróbce drewna — 4,

w obróbce stali — 1, w rzemiośle włókienniczym — 1, w rzemiosłach różnych — 2. Kram posiadał tylko jeden mieszkaniec.<sup>12</sup>

W czasach pruskich dochody miasta nie były wysokie i w latach 1799—1802 wynosiły 410 talarów (2460 zł). Większą część tej sumy (260 talarów) pochłaniała pensja burmistrza.<sup>13</sup> Funkcję burmistrza Osmolina w czasach pruskich sprawowali dwaj urzędnicy narodowości niemieckiej: Stecling, a później Jan Karol Schreiter, który wyjechał z chwilą wkroczenia do miasta oddziałów francuskich.<sup>14</sup>

Mieszkańcy Gębina wypełnili swój patriotyczny obowiązek, utrzymując przechodzące przez miasteczko lub tu stacjonujące wojska napoleońskie, walczące z zaborcami Polski. W końcu 1806 r. miejscowy proboszcz, Leon Porzycki pisał: „Ustawiczny kwaterunek u siebie mam żołnierzy tak polskich jako i francuskich, którzy po kilka niedziel ciągle stali a chociaż wyszli, to znowu przechodzący nocują [...]”.<sup>15</sup>

Nowe rekwizycje mają miejsce w 1809 r. ze strony austriackich wojsk arcyksięcia Ferdynanda oraz w 1812 r., w chwili przemarszu Wielkiej Armii, biorącej udział w wojnie z Rosją. Zimą 1812/1813 r. mieszkańcy spieszyli z pomocą rannym, wygłodniałym, cofającym się w nieładzie, żołnierzom armii napoleońskiej.

Bezmiaru klęsk gospodarczych dopełniły niesprzyjające warunki klimatyczne: „W 1811 roku były nadzwyczajne upały, tak, że część arealu trzeba było ponownie zasiać. W roku 1813 były ciągle deszcze, zboża pogniły w połowie, łąki w połowie wypasione przez wojsko lub przez deszcz zatopione i nieskoszone zostały”.<sup>16</sup>

Dochody miasta były nadal niskie i w latach 1809—1812 wynosiły 2198 zł 16 gr. Najwięcej korzyści miejskiej kasie przynosiła propinacja miejska w wysokości 1106 zł. (dzierżawcą dochodów z propinacji był wówczas członek rady miejskiej — Paweł Jagielski) oraz dzierżawa gruntów miejskich w wysokości 684 zł. Dochody z pięciu jarmarków w ciągu roku wynosiły 240 zł 16 gr. Kasa miejska ciągnęła również niewielkie zyski w wysokości 120 zł rocznie od sum pożyczonych w 1806 r. lombardowi warszawskiemu i kasie miejskiej Łęczycy. Dochód z kar policyjnych wynosił 36 zł.<sup>17</sup>

Blisko 55% dochodów miasta pochłaniała pensja burmistrza. Wynosiła ona 1200 zł., a pensja sługi miejskiego 288 zł. Roczny koszt utrzymania miejskich budowli i ich remontów

wynosił 160 zł, a wydatki na działalność władz miejskich przekraczały 550 zł.<sup>18</sup>

Osmolin nie posiadał ratusza. W czasach napoleońskich posiedzenia rady miejskiej odbywały się w izbie, wynajmowanej za opłatą 54 zł rocznie od Józefa Żmudzińskiego.<sup>19</sup>

Funkcję burmistrza do 2 czerwca 1808 r. pełnił Paweł Jagielski, a w latach 1808—1819 — Paweł Stempczyński. Każdy z nich był jednocześnie kasjerem, a Stempczyński sprawował również funkcję burmistrza w prywatnym miasteczku Kiernozi, odległym od Osmolina o 4 km. Dotychczasowy burmistrz Kiernozi, Kazimierz Drzewiecki, b. oficer powstania kościuszkowskiego i wojen napoleońskich, zrezygnował ze stanowiska. Miał on bowiem kłopoty z pobieraniem pensji w wysokości 600 zł z kasy departamentowej.<sup>20</sup>

Protekcyjna polityka miejska rządu Królestwa Kongresowego nie znalazła wyraźnego odbicia na gruncie typowo rolniczego miasteczka jakim był Osmolin. Dochody kasy miejskiej w latach 1813—1818 kształtowały się podobnie jak pod panowaniem pruskim i w czasach Księstwa Warszawskiego. Do jedynych inwestycji w tym czasie należy zaliczyć: budowę 9 mostów w obrębie miasta, remont starych i zakup nowych narzędzi ogniowych, ocembrowanie studni w rynku, wystawienie słupa z taryfą jarmarczną.<sup>21</sup>

Na uwagę zasługuje także fakt założenia szkoły elementarnej. W 1820 r. uczyło się w niej 51 uczniów.<sup>22</sup> Uprzednio szkoły tu nie było i w 1820 r. spośród mieszkańców Osmolina, zajmujących się uprawą roli, tylko czterech posiadało umiejętność czytania i pisania.<sup>23</sup>

Brak zezwolenia od rządu Królestwa Polskiego na targi oraz stosunkowo wysokie opłaty jarmarczne, np. w stosunku do Gąbina, który był najbliższym dużym, konkurencyjnym ośrodkiem handlu, powodowały niskie dochody płynące do kasy miejskiej Osmolina<sup>24</sup>, co ilustruje poniższa tabela.

	Osmolin	Gąbin
od kupca zakładającego stragan	2 zł.	1 zł. 15 gr.
od konia lub wołu	2 gr.	2 gr.
od wozu z owocami lub warzywami	1 zł.	15 gr.
od wozu z garnkami lub kapeluszcami	1 zł.	15 gr.
od wozu z obuwiami lub skórami	2 zł.	1 zł.
od wozu z kozuchami lub sukniem	2 zł.	1 zł.

Przed wybuchem powstania listopadowego, handlem zajmowało się tylko czterech mieszkańców Osmolina. Byli to Żydzi, handlujący wyłącznie solą.<sup>25</sup>

Ludność Osmolina płaciła wiele podatków do Kasy Obwodu Gostynińskiego. W 1822 r. do największych podatków należy zaliczyć tzw.

ofiarę — 1296 zł, podymne — 690 zł, kontyngens liwerunkowy — 612 zł 18 gr, szarwark — 340 zł i składkę ogniową — 328 zł.<sup>26</sup>

W 1820 r. wykryto poważne nadużycia ze strony burmistrza Pawła Stempczyńskiego. Jak wynika z protokołu spisane przez Komisarza Obwodu Gostynińskiego, burmistrz Osmolina „poczynił defekta” na sumę 7719 zł 25 gr. Sumę tę zobowiązał się systematycznie wpłacać do kasy Obwodu Gostynińskiego za swego szwagra — ksiądz Bogumił Wittan, proboszcz parafii Bąków w pow. orłowskim.<sup>27</sup>

Pomimo niewielkich dochodów, miasto wiązało się należycie ze swych obowiązków w czasie powstania listopadowego. Mieszkańcy Osmolina wystawili jednego jeźdźca do pułku Mazurów na sumę 608 zł 19 gr. i zapłacili do Kasy Obwodu Gostynińskiego — 799 zł na kupno koni, umundurowanie jeźdźców i piechoty.<sup>28</sup> Utrzymywali również oddział Straży Bezpieczeństwa, płacąc za lokal, opał i światło.<sup>29</sup>

W dniach 29—30 lipca 1831 r. w Osmolinie stała przednia straż armii carskiej, która po przeprawie na lewy brzeg Wisły, zmierzała w kierunku Warszawy. 1 sierpnia przez Osmolin przeszły główne siły rosyjskie Iwana Paskiewicza w kierunku na Łowicz, opuszczony bez walki przez polską armię.<sup>30</sup>

Powstanie listopadowe spowodowało ruiny biedniejszych mieszkańców Osmolina. Władze miejskie chcąc im pomóc, wzięły z Kasy Obwodu tzw. fundusz wsparcia w wysokości 3 tys. zł, które splanano jeszcze w 1833 r.<sup>31</sup>

Ogromne, jak na możliwości Osmolina, sumy z kasy miejskiej pochłaniała budowa i remont 8 drewnianych mostów, leżących w obrębie miasteczka. Ich żywotność wynosiła około 10 lat. W latach 1831—1863, władze miejskie wydały na budowę lub naprawę mostów 6610 zł.<sup>32</sup>

Wiele pieniędzy i czasu kosztowały również procesy graniczne z dziedzicami pobliskich folwarków: dziedzicami Lubikowa — Lubikowskimi oraz z dziedzicami Wituszy — Bonawenturą Rychłowskim a później Tomaszem Kowalskim. Proces z dziedzicem Kowalskim toczył się w latach 1835—1842 i zakończył się przegraną władz miejskich, które zmuszono do oddania dziedzicowi Wituszy łąki oraz wypłaty kosztów sądowych w kwocie 638 rsb 20 kop.<sup>33</sup>

Straty te nie przeszkodziły jednak w systematycznym wzroście budżetu Osmolina, który kształtował się następująco: 1833 r. — 268 rbs 65 kop, 1839 r. — 305 rbs 5 kop, 1842 r. — 395 rbs 47 kop, 1850 r. — 447 rbs 9 kop, 1856 r. — 707 rbs 33 kop, 1864 r. — 925 rbs 24 kop. Największe dochody kasie miejskiej Osmolina przynosiła nadal dzierżawa propinacji. Kształtowały się one następująco: 1839 r. — 111 rbs, 1850 r. — 181 rbs, 1856 r. — 405 rbs, 1864 r. — 850 rbs.<sup>35</sup>

Dochody te mogły być o wiele wyższe, gdyby w Osmolinie nie było drugiej propinacji należącej do dominium Sanniki. Paradoksem

był fakt, że władze miejskie nie posiadały w Osmolinie własnej karczmy; własną karczmę miał tu natomiast dziedzic Sannik. Próby kupna tej karczmy przez władze miejskie kończyły się niepowodzeniem.<sup>36</sup> Propinacja wiejska dawała dużo większe zyski aniżeli propinacja miejska. Stała się ona przyczyną bankructwa w latach 1860—1863: Fajwela Fridmana i dwóch jego współników z Gąbina: Mośka Pruszaka i Szmula Sapiro.<sup>37</sup>

Spore zyski Osmolinowi przynosiła wieczysta dzierżawa gruntu Działy, o powierzchni 169 ha, w tym 26,5 ha łąk i pastwisk. W 1833 r. dzierżawcą tych gruntów za opłatą 704 zł rocznie wraz z prawem do polowania stał się Dionizy Drożeński, właściciel wsi Zakrzewo w Obwodzie Kujawskim.<sup>38</sup> Drożeński szybko jednak z dzierżawy zrezygnował. W podaniu z 25 września 1834 r. do Komisji Województwa Mazowieckiego pisał: „że przez nią jest narażony na straty”. Do rezygnacji zapewne by nie doszło, gdyby na folwarku Działy były zabudowania mieszczące zbior.<sup>39</sup>

W lipcu 1834 r. część gruntu Działy, o powierzchni 65 ha kupił Wincenty Grabski, dziedzic pobliskiego Luszyña, płacąc rocznie czynsz dzierżawny w wysokości 437 zł. Grabski, chcąc wynagrodzić miastu dotychczasowe straty, zapłacił jednorazowo sumę 8740 zł, równą 20-letniemu czynszowi.<sup>40</sup> Pozostałą część gruntu wydzierżawili bogatsi mieszkańcy Osmolina.

Dochody dzierżawy jarmarcznego kształtowały się w granicach 500—600 zł rocznie. W 1856 r. dzierżawca tych domów, Antoni Topiński, zbankrutował z powodu szerzącej się zarazy bydłowej i rozporządzenia o zakazie gromadzenia bydła na targach i jarmarkach.<sup>41</sup>

Wraz ze wzrostem dochodów kasy miejskiej, od 1856 r. nastąpił wzrost pensji urzędników: pensji burmistrza Szczęsnego Filipowicza ze 150 rbs do 225 rbs, policjanta — z 36 rbs do 60 rbs, stróża nocnego z 22 rbs 50 kop do 45 rbs. W 1842 r. został wprowadzony po raz pierwszy etat służby zdrowia. Jednak troska o stan zdrowia mieszkańców była znikoma; osoba na tym etacie zarabiała tylko 9 rbs 75 kop rocznie. Było to zjawisko o tyle niepokojące, że od czasu powstania Listopadowego, pow. gostyński często był nawiedzany przez epidemie cholery. W 1831 r. zachorowało na cholere 9647 mieszkańców powiatu, z czego 4649 osób zmarło, a w 1837 r. na 730 chorych na cholere, 236 zmarło.<sup>44</sup>

To samo można powiedzieć o szkole elementarnej. W roku szkolnym 1855/1856 władze Osmolina zabrały z funduszu szkoły i „złożyły tę kwotę w depozyt jako od potrzeb miejscowych zbywającą”.<sup>45</sup>

W okresie międzypowstaniowym nastąpiły zmiany w wyglądzie zewnętrznym miasta. W latach 1843—1851 oddano do użytku nową studnię i wybrukowano część rynku. W 1845 r. Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych zatwierdziła projekt wybrukowania ulic: Gąbińskiej, Kiernoskiej i Żychlińskiej, o łącznej po-

wierzchni 2923,7 m<sup>2</sup>. Brukowanie ulic zakończono w 1851 r. Koszt inwestycji wyniósł 442 rbs 25 kop, nie licząc bezpłatnej pracy mieszkańców Osmolina w ramach szarwarku.<sup>46</sup>

W 1851 r. władze miejskie wyszły z propozycją budowy aresztu policyjnego, który miał być dobudowany do szopy na narzędzia ogniowe. Do tej pory areszt mieścił się w budynku prywatnym, wynajętym za 25 rbs rocznie. Myśl ta upadła, gdy burmistrz Osmolina wystąpił z propozycją budowy parterowego urzędu gminnego, w którym miał się mieścić areszt, kasa miejska, kancelaria i mieszkanie burmistrza.<sup>47</sup>

Kasa miejska mogła przeznaczyć na budowę urzędu gminnego 2265 rbs. Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych w reskrypcie z 24 lutego 1854 r. nie zgodziła się jednak na budowę ratusza ze względu na to, że „zaciąganie z remanentów kas miejskich na budowę ratusza byłoby przeciwne interesowi kasy Osmolina, która posiadając szczupły fundusz do dyspozycji nie mogłaby w rychłym terminie zwrócić pożyczki a opłacając procenta wyczerpałaby się”.<sup>48</sup> Tak więc w sierpniu 1857 r. przystąpiono tylko do budowy aresztu policyjnego. Koszt jego budowy wyniósł 247 rbs.<sup>49</sup>

Starania o dalszą rozbudowę Osmolina zostały przerwane przez wybuch powstania styczniowego, w którym jego mieszkańcy wzięli aktywny udział. Uformował się tu 70-osobowy oddział konny, złożony wyłącznie z mieszczan Osmolina, dowodzony przez Franciszka Jagielskiego. Oddział polski walczył w lasach gostyńskich i został rozбитý przez czterokrotnie większy oddział kozacki.<sup>50</sup> Jagielski został uwięziony i na mocy wyroku wojennego z 14 marca 1864 r. został zesłany na Syberię.<sup>51</sup>

Na karę śmierci został natomiast skazany inny z mieszkańców Osmolina, Stanisław Cywiński.<sup>52</sup> Wraz z oddziałem Kazimierza Mięleckiego brał on udział w udanym ataku na Żychlin w nocy z 22 na 23 stycznia 1863 r. 27 stycznia 1863 r. w ręce kolonistów niemieckich ze wsi Lwówek, dostali się dwaj mieszkańcy Osmolina: Stanisław Drozdowski i Antoni Jagielski, idący do powstania. Koloniści chcieli ich pochować żywcem za sympatie okazywane powstaniu. Mieszkańców Osmolina przejął jednak patrol kozacki i odprowadził do więzienia w Płocku.<sup>53</sup>

Po likwidacji powstania styczniowego, rząd carski przystąpił do prac związanych z zamianą małych ośrodków miejskich Królestwa Polskiego na osady. Zgodnie z instrukcją władz carskich, pozbawieniu praw miejskich miały podlegać:<sup>54</sup>

1. Miasta liczące mniej niż 3 tys. mieszkańców;
2. Miasta, w których liczba rolników wynosiła co najmniej 50% wszystkich zamieszkałych tu właścicieli nieruchomości;
3. Miasta, posiadające roczny dochód niższy od 1500 rbs.

W 1864 r. Osmolin miał tylko 400 mieszkańców, którzy w 95% byli związani z produkcją rolną. Dochód roczny kasy miejskiej Osmolina wyniósł tylko 925 rbs 24 kop.

Tak więc Osmolin utracił prawa miejskie i został przemianowany na osadę zgodnie z ukazem cara Aleksandra II z 1 czerwca 1869 r., na podstawie którego w ciągu 1869 i 1870 r. zamieniono na osady 336 miast i miasteczek Królestwa Polskiego. Taki sam los spotkał inne miasteczka pow. gostyńskiego — Kiernozię i Iłów.<sup>55</sup>

Po analizie problemu degradacji wielu miast do rangi osad i przyczyn tego zjawiska, można pokusić się o kilka wniosków. Stagnacja gospodarcza Osmolina i jego upadek były determinowane przez położenie z dala od ważnych szlaków komunikacyjnych. Miasteczko leżało na peryferiach kapitalistycznej industrializacji i było pozbawione zaplecza w postaci rynku. Jego zdecydowanie rolniczy charakter utrudniał rozwój rzemiosła i uniemożliwiał rozwój

handlu. Osmolin nie miał prawa urządzania targów, a dochody kasy miejskiej i jarmarków były niewielkie.

Jedną z przyczyn słabości gospodarczej, było uzależnienie miasteczka od Ekonomii Sannickiej. Nie można było osiągnąć właściwych dochodów z propinacji miejskiej i dzierżawy gruntów miejskich, użytkowanych bezpłatnie przez dziedzica Sannik, Prusaka. Grunty uprawne osmolińskich mieszczan były systematycznie niszczone przez stada bydła, przepędzane z posiadłości dominium na pastwiska gminy.

Władze miejskie Osmolina, jeszcze przed wybuchem powstania styczniowego, poczyniły duże starania o wykupienie się spod zależności od dziedzica Sannik, w momencie gdy dominium sannickie od Prusaków zakupił książę Leon Sapieha. Wkrótce jednak ukaz carski z 1 czerwca 1869 r. pozbawił definitywnie Osmolin wszelkich nadziei na wyjście z gospodarczego impasu.

#### PRZYPISY

- 1 *Encyklopedia Powszechna Orgelbranda*, t. 20, s. 121; *Słownik Geograficzny Ziem Polskich*, t. 11, s. 349.
- 2 E. Rykaczewski, *Inventarium omnium [...]*, Paryż 1861, s. 337—338.
- 3 T. Lubomirski, *Kodeks Dyplomatyczny Księstwa Mazowieckiego 1196—1506*, Warszawa 1862, s. 212, s. 232.
- 4 Z. Kędzierska, *Lustracje województwa rawskiego 1564 i 1570 roku*, Warszawa 1959, s. 137—138.
- 5 Z. Kędzierska, *Lustracje województwa rawskiego XVII wieku*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1965, s. 193.
- 6 J. Wąsicki, *Opisy miast polskich z lat 1793—1794*, Poznań 1962, t. 1, s. 1036—1038.
- 7 Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (AGAD), Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych (KRSW), nr 1416, k. 183—184.
- 8 J. Wąsicki, *Opisy miast polskich [...]*, s. 1036—1038.
- 9 *Ibidem*.
- 10 AGAD, KRSW, nr 1416, k. 183—184.
- 11 J. Wąsicki, s. 1036—1038.
- 12 *Ibidem*.
- 13 AGAD, KRSW, nr 1411, Projekt etatu kasy miejskiej Osmolina za lata 1799—1802.
- 14 Archiwum Wojewódzkie w Płocku (AWP), Akta notarialne Aleksandra Morawskiego, r. 1811, nr 1.
- 15 Archiwum Archidiecezjalne w Warszawie, nr 883, k. 143.
- 16 AGAD, KRSW, nr 1411, k. 39.
- 17 *Ibidem*, Projekt do Etatu Kasy Ekonomicznej Miasta Osmolina na lata 1809—1810.
- 18 *Ibidem*.
- 19 *Ibidem*.
- 20 AGAD, KRSW, nr 1160, k. 3—7.
- 21 *Ibidem*, nr 1411, k. 72; nr 1412, k. 69—72.
- 22 R. Gerber, *Szkolnictwo Królestwa Polskiego w okresie międzypowstaniowym*, Warszawa 1960, s. 112.
- 23 AGAD, KRSW, nr 1411, k. 159—160.
- 24 *Ibidem*, nr 155, k. 591—598.
- 25 *Ibidem*, nr 1411, k. 49.
- 26 *Ibidem*, k. 91.
- 27 *Ibidem*.
- 28 *Ibidem*, nr 1412, k. 131—132.
- 29 *Ibidem*, nr 1413, k. 34—35.
- 30 W. Tokarz, *Wojna polsko-rosyjska 1831 roku*, Warszawa 1930, s. 491.
- 31 AGAD, KRSW, nr 1413, k. 34—35.
- 32 *Ibidem*, nr 1414, k. 246; nr 1415, k. 21.
- 33 *Ibidem*, nr 1412; nr 1414—1415; nr 1715—1716.
- 34 *Ibidem*.
- 35 *Ibidem*, nr 1415.
- 36 *Ibidem*, k. 186—191, k. 376—385.
- 37 *Ibidem*, k. 164—166.
- 38 *Ibidem*, nr 1412, k. 140—144.
- 39 *Ibidem*, nr 1413, k. 105—107.
- 40 *Ibidem*.
- 41 *Ibidem*, nr 1415, k. 180.
- 42 *Ibidem*, k. 81—83.
- 43 *Ibidem*, nr 1414, k. 177.
- 44 W. Moszyński, *Uwagi lekarskie nad cholera, która panowała w roku 1837 w guberni mazowieckiej*, [w:] *Pamiętnik Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego*, Warszawa 1837, t. 1, s. 481—482.
- 45 AGAD, KRSW, nr 1415, k. 79.
- 46 *Ibidem*, k. 32—34.
- 47 *Ibidem*, k. 42—44, k. 55.
- 48 *Ibidem*, k. 46.
- 49 *Ibidem*, k. 123.
- 50 Relacja ustna Ignacego Jagielskiego, mieszkańca Osmolina.
- 51 AGAD, Tymczasowa Komisja Śledcza, nr 8, k. 285—286.
- 52 *Ibidem*, k. 8.
- 53 S. Wojciechowski, *Powstanie styczniowe na terenie powiatu gostyńskiego*, «Życie Mazowsza», 1935, nr 1, s. 12.
- 54 R. Kołodziejczyk, *Zamiana miast na osady w Królestwie Polskim*, «Kwartalnik Historyczny», 1961, nr 1, s. 198.
- 55 *Ibidem*, s. 199.